

**Czy nowy gracz Romy może zarabiać tylko 30 tysięcy euro rocznie? Historia Alessandro Florenziego jest efektem jego szybkiego rozwoju. 21-letni środkowy pomocnik z Rzymu, ma kontrakt wygasający w 2013 roku, a jego zarobki są takie same jak wtedy gdy grał w Primaveraze Giallorossich, gdy w sezonie 2010/2011 zwieńczył swoje występy mistrzostwem oraz debiutem w Serie A w meczu z Sampdorią.**

**Doświadczenie** - Latem 2011 pojawił się pomysł dania mu możliwości regularnej gry czego konsekwencją był transfer do Crotone na zasadzie współwłasności. Tam również podniesiono jego zarobki do 70 tysięcy euro. W Kalabрії Florenzi dokonał niemożliwego: 35 występów, 11 goli i został uznany na koniec sezonu za najlepszego gracza rozgrywek.

**Powrót** - Jak zawsze dzieje się w takich przypadkach, gdy dyrektor Giallorossich Walter Sabatini stanął przed tematem odkupu, nie było łatwo. Koniec końców, Crotone wymusiło wykup za 1 mln euro plus połowę karty Pettinariego. Florenzi mógł założyć z powrotem koszulkę Giallorossich. Jednak nie podpisał odnowienia kontraktu. Zgodnie z porozumieniem kierownictwa Giallorossi oraz gracza i jego agenta, Alessandro Lucciego, strony mają usiąść do stołu we wrześniu. Szczęśliwe zakończenie jest w myślach wszystkich bohaterów historii. Oczywiście, liczby będą zdecydowanie wyższe. Gol na San Siro to tylko perła na starcie sezonu. Poza tym zdobył również gola w sparingu z Liverpooliem. Przede wszystkim jednak przekonał do siebie Zemanę swoją wszechstronnością i swoim charakterem.

Autor: abruzzi